

Sygn. akt: III AUa 1074/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn

SSA Lucyna Guderska

Protokolant: sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. w Łodzi

sprawy **B. D.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o wysokość emerytury,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 maja 2012 r., sygn. akt: VIII U 34/12;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1074/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 grudnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. odmówił B. D. prawa do ponownego ustalenia podstawy wymiaru emerytury, gdyż w przedstawionych angażach płacowych wynagrodzenie wnioskodawczyni określono stawką godzinową, a brak jest danych dotyczących ilości przepracowanych godzin.

W odwołaniu z dnia 30 grudnia 2011 roku B. D. domagała się przeliczenia emerytury z uwzględnieniem wynagrodzenia uzyskiwanego w latach 1965-1980 wskazując, że pracowała w systemie zmianowym 8 godzin dziennie. Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 9 maja 2012 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyjął do ustalenia podstawy wymiaru emerytury B. D. dochód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia to jest z lat 1967-1971, 1973, 1974, 1980-1982, 1986-1992, 1996-1997, 1999 z przyjęciem wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 68,69%.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. D. urodziła się w dniu (...) roku. Decyzją z dnia 3 lipca 2003 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał wnioskodawczyni emeryturę od dnia 23 lipca 2003 roku. Do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z 20 lat kalendarzowych

wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniom, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wyniósł 63,95%. Wypłata świadczenia została zawieszona, gdyż ubezpieczona kontynuowała zatrudnienie bez rozwiązania stosunku pracy.

Decyzją z dnia 7 kwietnia 2009 roku ZUS ponownie ustalił wysokość emerytury B. D. poczynając od dnia 1 stycznia 2009 roku, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 64,31%.

W dniu 5 grudnia 2011 roku ubezpieczona wystąpiła z kolejnym wnioskiem o ustalenie wysokości świadczenia, złożyła angaże z lat 1965-1979. Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 11 sierpnia 1965 roku do 30 września 1993 roku B. D. pracowała w Zakładach (...) w Ł. jako szwacz maszynowy oraz robotnik magazynowy. Od 1 kwietnia 1983 roku do 31 marca 1985 roku odwołująca korzystała z urlopu wychowawczego. W trakcie zatrudnienia w charakterze szwaczki wnioskodawczyni pracowała w systemie akordowym, szyła odzież dziecięcą i bieliznę. Wysokość wynagrodzenia była zależna od ilości wykonanej pracy, czyli od ilości uszytej odzieży. Nie zachowały się listy płac z tego okresu ani dokumentacja potwierdzająca ilość uszytej odzieży. W angażach płacowych pracodawca ustalił dla ubezpieczonej zarówno stawkę akordową jak i stawkę godzinową. Wynagrodzenie B. D. w latach 1965-1979 kształtowało się następująco: od 11 sierpnia 1965 roku - w stawce 2,70 zł na godzinę, od 17 września 1966 roku - w stawce 4 zł na godzinę, 4,60 zł w akordzie, od 1 maja 1967 roku - w stawce 7,10 zł na godzinę, 8,90 zł w akordzie, od 1 maja 1973 roku - w stawce 10 zł na godzinę w akordzie, od 1 października 1973 roku - w stawce 14,50 zł na godzinę w akordzie. Za lata 1980-1993 pracodawca wystawił ubezpieczonej zaświadczenie Rp-7 na podstawie zachowanej dokumentacji. Następnie Sąd ustalił, że odniesienie stawek godzinowych wynikających z angaży do normatywnego czasu pracy w wymiarze 46 godzin tygodniowo prowadzi do ustalenia rocznego wynagrodzenia wnioskodawczyni w najkorzystniejszych dla niej latach z badanego okresu spornego w następujących kwotach: za 1967 rok - 14.200 zł, za 1968 rok - 16.642 zł, za 1969 rok - 16.600 zł, za 1970 rok - 16.657 zł, za 1971 rok - 16.671 zł, za 1973 rok - 21.195 zł, za 1974 rok - 23.360 zł. Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie obliczeń ZUS. W tej sytuacji wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia z najkorzystniejszych 20 lat: 1967-1971, 1973, 1974, 1980-1982, 1986-1992, 1996-1997, 1999 wyniósł 68,69%.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione. Zgodnie z treścią art. 111 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3 od podstawy wymiaru ustalonej w myśl art. 15, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury lub renty, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego.

W postępowaniu sądowym fakty, od których uzależnione jest prawo do emerytury lub renty oraz ich wysokość, mogą być wskazywane wszystkim środkami wymienionymi w § 21.1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 października 2011 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe oraz wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w k.p.c. B. D. w latach 1965-1993 bezspornie pracowała w (...) w Ł. w pełnym wymiarze czasu pracy, co wynika z akt osobowych, świadectwa pracy oraz zeznań ubezpieczonej i czego organ rentowy nie kwestionował. Zgodnie z obowiązującymi w tych latach normami prawa pracy czas pracy pracowników nie mógł przekraczać 8 godzin na dobę i 46 godzin na tydzień. Sąd Okręgowy wyraził przy tym stanowisko, że dla potrzeb obliczenia podstawy wymiaru świadczenia, w sytuacji niewątpliwie udowodnionego okresu ubezpieczenia, należy przyjmować, że podstawa ta wynosi: wynagrodzenie wyliczone przez przyjęcie dziennej normy czasu pracy obowiązującej w danym okresie, przy uwzględnieniu niewątpliwie otrzymywanych składników.

B. D. za pomocą dokumentów w postaci angaży płacowych wykazała wysokość wynagrodzenia przysługującego jej w spornym okresie. Z angaży tych wynika, że od 11 sierpnia 1965 roku do 31 grudnia 1979 roku jej wynagrodzenie określone było stawką akordową, jak też przestojową stawką godzinową. Pozwala to przyjąć, że wynagrodzenie wyliczone w oparciu o stawki godzinowe jest niższe, niż faktycznie otrzymywane w systemie akordowym. Jednakże z uwagi na niemożliwość udowodnienia rzeczywistych zarobków Sąd pierwszej instancji przyjął do ustalenia wysokości

podstawy wymiaru emerytury kwoty minimalnych wynagrodzeń, wyliczone w oparciu o stawki godzinowe wskazane w angażach, które skarżąca niewątpliwie otrzymywała. Tak obliczone zarobki za lata sporne doprowadziły do otrzymania wyższego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia, toteż Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji, z mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżył apelacją w całości Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ł. formułując zarzuty:

1/ naruszenia prawa materialnego - art. 111 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz § 20 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe poprzez przyjęcie do ustalenia wysokości świadczenia wynagrodzenia ustalonego na podstawie angażu płacowych ze stawką godzinową;

2/ naruszenia prawa procesowego - art. 233 k.p.c. polegające na wydaniu wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W świetle tych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sporawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Skarżący podniósł, że wnioskodawczyni w okresie zatrudnienia w (...) w Ł. była niewątpliwie wynagradzana w systemie akordowym, a więc jej wynagrodzenie zależne było od ilości wykonanej pracy. Bark jest danych co do ilości tej pracy, a Sąd Okręgowy przyjmując stawki godzinowe postojowe zastosował zbyt daleko idące uproszczenie, które nie odpowiada rzeczywistym zarobkom. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujący i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony. Zdaniem apelującego brak jest podstaw do twierdzenia, że ubezpieczona osiągała wynagrodzenie wyższe w systemie akordowym, niż wynikające ze stawki godzinowej. Zapewne mogła takie wynagrodzenie osiągać, ale brak jest na to dowodów, jak też regulaminów czy układów zbiorowych, które pozwalałyby na taką interpretację zebranego materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie jest zasadna.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę wymiaru emerytury stanowi przeciętna podstawa wymiaru składki ubezpieczeniowej ustalona dla wybranego okresu, a ponowne obliczenie podstawy wymiaru świadczenia reguluje przepis art. 111 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Wybór okresu przyjętego do podstawy należy do osoby zainteresowanej, ale ustawa ta w art. 15 określa ramy czasowe, do których należy się stosować. Wprowadzenie w art. 15 ustawy, od dnia 1 stycznia 1999 roku, opcji ustalania podstawy wymiaru świadczenia na podstawie dowolnie wybranych 20 lat, zrodziło w praktyce orzeczniczej poważny problem dowodzenia wysokości składników wynagrodzenia uzyskiwanych w bardziej odległych latach, zwłaszcza w zakładach pracy, które już nie istnieją. W celu złagodzenia tej niezawinionej przez ubezpieczonych konsekwencji braku faktycznych możliwości ustalenia podstawy wymiaru składek pracowniczych, przy bezspornym pozostawaniu w zatrudnieniu, ustawodawca znowelizował z dniem 1 stycznia 2009 roku przepis art. 15, przez dodanie art. 15 ust. 2a (Dz.U. z 2008r., Nr 192, poz. 1180). W takiej sytuacji za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w okresie pozostawania w stosunku pracy, wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia. Dalsze złagodzenie rygorów, z tym że w zakresie możliwości dowodzenia przed organem rentowym wysokości wynagrodzenia przyjmowanego do ustalenia podstawy, wynika z treści § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412), który to przepis zastąpił regulację zawartą w § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.). Przepis § 21 ust. 1 aktualnie obowiązującego rozporządzenia przewiduje szerszy wachlarz środków dowodowych, niż w poprzednim stanie prawnym wskazując, że środkiem dowodowym jest nie tylko zaświadczenie pracodawcy i legitymacja ubezpieczeniowa, ale każdy inny dokument, na podstawie którego ustalić można wysokość wynagrodzenia. Nadto

środkiem dowodowym mogą być także kopie dokumentów stwierdzających wysokość wynagrodzenia, wydawane przez jednostki upoważnione do przechowywania dokumentacji zlikwidowanych i lub przekształconych zakładów pracy - § 28 ust. 1 rozp.

Pod rządem tego właśnie rozporządzenia z dnia 11 października 2011 roku B. D. złożyła wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia. Sąd Okręgowy rozpatrując odwołanie od decyzji odmownej w żadnym razie nie naruszył § 21 rozporządzenia z dnia 11 października 2011 roku (mylnie wskazanego w apelacji jako § 20), ani też art. 111 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (również mylnie wskazanego w apelacji jako art. 111 ustawy systemowej).

Przede wszystkim zważyć należy, że w angażach płacowych z okresu zatrudnienia ubezpieczonej w Zakładach (...) w Ł. w latach 1965-1979 pracodawca posłużył się pojęciem stawki godzinowej oraz stawki godzinowej w akordzie. Prawo pracy najogólniej wyróżnia trzy rodzaje systemów wynagradzania za pracę: czasowy, akordowy i prowizyjny. System akordowy polega na ścisłym powiązaniu wynagrodzenia za pracę pracownika z wynikami jego pracy zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym. Jest on możliwy do stosowania pod warunkiem istnienia norm pracy, które stanowią miernik nakładu pracy, jej wydajności i jakości. W praktyce system akordowy zakłada wynagradzanie pracowników według stawek akordowych mierzonych ilością pracy (produktów lub operacji) możliwej do wykonania w określonej jednostce czasu bądź jednostkową ceną za wykonanie określonej ilości pracy, przy jednoczesnym ustaleniu minimalnej stawki wynagrodzenia godzinowego gwarantowanej pracownikowi na wypadek braku pracy, a to w celu zapobieżenia przerzucaniu na pracownika ryzyka produkcyjnego (przestoje). Tak też wynagradzana była wnioskodawczyni pracując w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku szwacza maszynowego w (...) w Ł..

Nie ma racji apelujący podnosząc, że w okolicznościach sprawy niniejszej przyjęcie do podstawy wymiaru emerytury B. D. owych stawek gwarantowanych stanowi niedopuszczalne przybliżenie i godzi w bezwzględny charakter norm prawa ubezpieczeń społecznych. Sąd Apelacyjny co do zasady podziela zapatrywania, iż wysokość zarobków stanowiących podstawę obliczenia emerytury nie może być ustalana hipotetycznie, w oparciu jedynie o domniemanie. Wynagrodzenie, stanowiące podstawę wymiaru składek, wykazane być musi w sposób nie budzący wątpliwości w określonej wysokości kwotowej. Gdyby więc Sąd pierwszej instancji np. na podstawie zeznań świadków oraz wnioskodawczyni, bez oparcia w dokumentacji, ustalił przybliżone zarobki akordowe od ilościowych wyników pracy bądź cen jednostkowych, to takie uproszczenie nie mogłoby zostać zaakceptowane. Jednakże w rozpatrywanym przypadku Sąd Okręgowy, bazując na stawkach gwarantowanych, odtworzył takie zarobki, jakie wnioskodawczyni otrzymywać musiała co najmniej, dając przy tym wiarę zeznaniom, że szwaczka zatrudniona w akordzie w latach 60.-70. ubiegłego wieku, która w przedsiębiorstwie państwowym szyla odzież dziecięcą i kalesony na eksport (do ZSRR) osiągała akordowe normy pracy, a więc w rzeczywistości zarabiała więcej, niż wynika ze stawek godzinowych gwarantowanych. Przy takim założeniu, które ma oparcie w materiale dowodowym ocenionym bez przekroczenia reguł z art. 233 § 1 k.p.c., przyjęte do podstawy wymiaru stawki godzinowe stanowią wynagrodzenie pewne, co nie znaczy, iż rzeczywiste, dlatego nie podważa dokonanych ustaleń i wyprowadzonych z nich wniosków twierdzenie wnioskodawczyni, że w (...) praktycznie nie było przestojów produkcyjnych.

Z powyższych względów należało oddalić polemiczną apelację organu rentowego, w której nadto wadliwe sformułowano zarzuty prawa materialnego przez powołanie norm nie mających zastosowania w sprawie. Procesowa podstawa rozstrzygnięcia lokuje się w treści art. 385 k.p.c.